

W dniu dzisiejszym w ośrodku treningowym Romy odbyła się pierwsza konferencja prasowa nowego szkoleniowca Giallorossich, Rudiego Garcii.

Zgromadzonych dziennikarzy przywitał dyrektor wykonawczy Romy, Italo Zanzi.

ITALO ZANZI: Witam wszystkich. Cieszymy się, i jesteśmy dumni, że możemy przedstawić naszego nowego trenera. Mieliśmy już tę przyjemność w Nowym Jorku, jednak ważne, jest aby prezentacja odbyła się również w Trigorii. Jesteśmy przekonani, że jest to dobry wybór dla Romy.

Jakie wrażenie wywarł na Tobie Rzym i ośrodek treningowy Romy?

RUDI GARCIA: Witam wszystkich. Cóż, znam to miasto, które ma bogatą historię. Poznaję klub, który jest znany na całym świecie. Teraz jestem tutaj i mam z nim bezpośredni kontakt.

Jaka będzie rola w drużynie Tottiego i De Rossiego?

RG: Przywiązuję wagę do całej drużyny, która wymaga utalentowanych graczy, na szczęście dysponujemy takowymi. Totti będzie odgrywał kluczową rolę, także poza boiskiem. De Rossi jest reprezentantem kraju, bardzo chcę poznać jego, jak i pozostałych graczy.

Co myślisz o bramkarzach? RG: Drużyna, aby była wielka, musi posiadać bardzo dobrego bramkarza, pracujemy z dyrektorem Sabatinim, aby takowego pozyskać.

Czy czegoś się obawiasz? De Rossi narzekał w Brazylii? Jak to skomentujesz?

RG: Niczego się nie boję! Jestem tutaj, aby zadowolić kibiców i zwyciężyć. Wysłałem wszystkim graczom sms-a, aby poinformować ich, że zostałem nowym szkoleniowcem, chcę spotkać się z każdym z nich i że będziemy ciężko pracować

Dlaczego wybrałeś Romę po tym jak odniósł wielkie sukcesy z Lille?

RG: Dziękuję za komplementy. Podczas moich pięciu sezonach spędzonych tam, zdobyliśmy Mistrzostwo i Puchar Francji. Jednego czego żałuję to, że nie pożegnałem się z kibicami po ostatnim spotkaniu. Teraz jestem w Romie, kiedy otrzymujesz od niej propozycję, nie możesz się wahać.

Masz jakieś wątpliwości jeśli chodzi o konkretnych piłkarzy Romy?

RG: Uważam, że dysponujemy dobrym zespołem, jednak zawsze jest potrzeba poprawy, gdyż celem jest awans do europejskich pucharów. Najpierw muszę ocenić przydatność poszczególnych graczy.

Wiele mówi się o możliwości odejścia Osvaldo. Co o nim myślisz?

RG: Dzisiaj nie będziemy rozmawiać o konkretnych zawodnikach. Rozmawiamy z Sabatinim o tym, jak będzie wyglądała Roma w sezonie 2013/14. Więcej powiemy wam wkrótce.

Jaka będzie Twoja rola na rynku transferowym? Czy De Rossi jest na sprzedaż?

RG: Odpowiem podobnie jak w przypadku Osvaldo. Pracujemy z Sabatinim, który zna włoski rynek. Wszystkie decyzje podejmiemy wspólnie. Żaden piłkarz nie trafi tutaj bez mojej zgody.

Czy zamierzasz dostosować swoją filozofię gry do warunków włoskich? Twoje zespoły we Francji rozpoczynały wolno z czasem rozpedzając się.

RG: Można tak powiedzieć, że ustawiam grę zespołu w ten sposób z moimi asystentami. Coś jak Diesel: startuje wolno, a z czasem przyśpiesza. Cztery z pięciu razy zakwalifikowaliśmy się do Ligi Europejskiej, a raz do Champions League. To nasz znak rozpoznawczy.

Moja filozofia gry się nie zmieni. Po prostu uważam, że jeśli grasz dobrze, masz więcej szans na zwycięstwo. Musisz zdobyć jedną bramkę więcej niż twój przeciwnik, jednak, aby zdobyć puchar czy mistrzostwo, musisz być bardziej uważny w defensywie.

Roma w ostatnich dwóch latach zakończyła rozgrywki na szóstym i siódmym miejscu, przegrała także w finale Pucharu Włoch. Słaby start może spowodować obawy kibiców.

RG: Ważne jest, aby wrócić do europejskich pucharów. Rozgrywki ligowe to długi maraton. W tym roku nie gramy w europie. Być może wolałbym jednak w uczestniczyć w europejskich rozgrywkach. Nie będziemy grać co trzy dni. Zobaczmy jak to wpłynie na naszą postawę w lidze.

Capello wydaje się być o krok od PSG. Nie uważasz, że trafiłeś do ligi w odwrocie, podczas gdy we Francji panuje "El Dorado"?

RG: Dużo mówi się ostatnio o lidze francuskiej. PSG i Monaco dysponują ogromnym budżetem, jednak liga włoska jest świetna, z tak znakomitymi zespołami jak Roma.

Jak skomentujesz sytuację klubu? RG: Nie dbam o przeszłość. Interesuje mnie teraźniejszość i zwyciężanie z Romą.

Zamierzasz wprowadzić szczególne zasady?

Tak, aby funkcjonować w grupie, konieczne są zasady. Tak jak w domu. Będą pewne zasady w szatni. To ja będę rządził.

Czy władarze klubu oczekują, że szybko odniesiesz sukcesy? Czy De Rossi potrzebuje obok siebie playmakera?

RG: Zawsze dwa pytania w jednym, co? (śmiech) AS Roma to klub, który musi zwyciężyć. Cieszę się, że tutaj jestem, ponieważ widzę żądzę zwycięstwa. Ważne jest, abyście dali nam czas. Odnoszenie zwycięstw wymaga czasu, widzieliśmy to w przypadku Chelsea i Manchesteru City. Każdy chce wygrać, prawda? Dajcie mi czas na odzyskanie De Rossiego, prawda wychodzi na boisku. On jest bardzo utalentowany i może grać w różny sposób, dajcie mi czas, abyśmy mogli wspólnie pracować.

Z kim będziesz współpracował? Czy powielisz metody treningowe z Lille?

RG: Będę pracował z włoskimi i francuskimi trenerami, którzy będą się uzupełniać. Mogę trenować mój zespół, przygotować go, widzę zaangażowanie, proszę tylko o pozwolenie na pracę z moimi piłkarzami.

Czy uważasz, że jesteś tymczasowym szkoleniowcem?

RG: Uważam, że już odpowiedziałem na to pytanie. Jak już mówiłem ważne jest by tu być, dobrze pracować z zespołem i osiągnąć tyle, ile to możliwe.

Każdy chce zacząć od początku, Ty również prosisz o czas...

RG: W futbolu nigdy nie ma czasu, tak jest we wszystkich klubach. AS Roma to klub z historią, który dobrze pracuje od jakiegoś czasu. To klub, w którym pracują kompetentni ludzie. Jesteśmy szczęściarzami, że mamy ambitne kierownictwo, jak i nowego trenera.

Francuski szkoleniowiec we Włoszech. To nie zdarza się często. Jak się z tym czujesz?

RG: Herrera już trenował we Włoszech, jednak jestem chyba pierwszym w Serie A. To dobrze świadczy o francuskiej federacji i pokazuje, że francuski trener jest dobrym fachowcem.

Ostatni dwaj szkoleniowcy Romy prowadzili zespół twardą ręką. Jak Ty będziesz się zachowywał?

RG: Przeszłość jest nie istotna. Każdy miał własne metody pracy. Potrzebna jest twarda ręka. Boisko wszystko zweryfikuje. Roma musi mieć duszę.

Jak czujesz się w obecności tak wielu włoskich dziennikarzy i fotografów. Zupełnie inaczej niż we Francji?

RG: Wygląda jak przed meczem o ważne trofeum.

Jeśli miałbyś opisać się jednym przymiotnikiem?

RG: Jednym słowem? To zajęłoby 20 minut. (Śmiech) Ambitny.

Czy uważasz zakwalifikowanie się do ligi mistrzów jako minimalny cel Romy?

RG: Ważne jest, aby wrócić do Europy. Jeśli odbędzie się to frontowymi drzwiami, tym lepiej.

Autor: cwibel